

sobota, 16.10.2021

Wyjazd na film: Fatima

Jest rok 1917. Świat pogrążony jest w mrokach Pierwszej Wojny Światowej. Do małej portugalskiej wioski Fatimy, podobnie jak do tysięcy miejscowości w całej Europie płyną dramatyczne wieści o tysiącach zabitych. Do domów wracają okaleczeni i pozbawieni nadziei weterani. W takich chwilach łatwo o zwątpienie i załamanie. Właśnie w takich okolicznościach troje dzieci z Fatimy doświadcza niezwykłego spotkania. Ich oczom ukazuje się Matka Boża, by przekazać im przepowiednie dla świata. Relacje dzieci z tego wydarzenia spotykają się z wielkim sceptycyzmem zarówno osób świeckich jaki i przedstawicieli Kościoła.

Nikt nie traktuje poważnie dziecięcych opowieści. A jednak wieść o cudownych wydarzeniach w Fatimie roznosi się coraz dalej. Tysiące pielgrzymów przybywają do wioski, a cud fatimski zaczyna odmieniać ich losy, wywierając przemożny wpływ także na instytucję Kościoła i na cały świat.

„Fatima” to nie pierwsza próba przeniesienia na kinowy ekran wydarzeń z niewielkiej portugalskiej wioski. Wydaje się jednak, że jak dotąd to najbardziej udana. Z pewnością ogromną rolę odegrał tu włoski reżyser, Marco Pontecorvo – autor genialnych zdjęć do m.in. „Gry o Tron” czy „Rzymu”. Jako reżyser Pontecorvo ma już na swoim koncie Nagrodę im. Francesco Pasinettiego z 65. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Wenecji.

„Fatima” niezwykle precyzyjnie umieszcza wydarzenia w planie przeszłości, przedstawiając je w dużej mierze w retrospekcji, z perspektywy starzejącej się siostry Lúcii – w tej roli brazylijska aktorkę Sônię Braga. Jej rozmówcą w klasztorze karmelitów w Coimbrze jest sceptyczny profesor religii Nichols. Postać tę kreuje Harvey Keitel, który uznawany jest za jednego z najlepszych aktorów amerykańskich. Szerszej publiczności znany z „Taksówkarza” czy z obrazu „Czasie Apokalipsy”. Co ciekawe, specjalnie skomponowany do filmu utwór śpiewa Andrea Bocelli.

Zdjęcia do filmu powstały w całości w Portugalii, a ich autorem jest operator Vincenzo Carpineta. Jak zauważył jeden z recenzentów filmu „w scenach, gdy pojawia się Matka Boża, transcendentny charakter tego doświadczenia sugerują nie świetliste efekty specjalne, ale subiektywna, impresjonistyczna praca kamery i montaż”.

Źródło: ekai.pl